

Bukiecki kwiatów dla kobiet

Zakłady pracy przygotowują przyjęcia dla swoich pracowniczek. Kawa, ciastka, nagrody pieniężne i... uśmiechnięci mężczyźni będą wyrazem wdzięczności i serdeczności dla kobiet.

Nauczycielki i wychowawczynie spędzą także miłe chwile. W Szkole Podstawowej nr 41 przy ul. św. Marii Magdaleny Komitet Rodzicielski przygotowuje podwieczorek dla swych nauczycielek.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego Ligi Kobiet odbędzie się w sobotę o godz. 13 w sali TPP-R przy ul. Ratajczaka. Kobiety będą na nim radzić o sprawach związanych z ich życiem i pracą. Tego samego dnia wieczorem obejrzą operę „Straszny dwór”. Poznańskie kobiety w dniu swego Święta gościć będą delegatki z Czechosłowacji. Wiele kobiet otrzyma nagrody pieniężne i wyróżnienia za pracę zawodową i społeczną. (an)

Kobiety-spółdzielczynie zebrały się wczoraj w małej sali WZGS, aby sobie pogwarzyć o troskach rodzinnych, zawodowych, społecznych a nawet kłopotach towarzyskich.

Kawa i ciastka podane w blaskawym tempie i z ujmującym wdziękiem przez „gospośie” pici męskiej smakowały gościom znakomicie. Wieczorem zaproszone z województwa kobiety obejrzały przedstawienie operetkowe „Hrabina Marica”. Mieszkańki Poznania udadzą się 12 bm. do Opery na „Turandot”. (emp)

Wczoraj Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego zaprosił do świetlicy Poznańskiej Wytwórni Papierosów, najlepsze pracownice przemysłu spożywczego z Poznania i województwa. W przyjemnej atmosferze przewodniczący Zarz. Okr. Zw. Zaw. Przemysłu Spożywczego — Hieronim Weychan wręczył najbardziej zasłużonym w pracy zawodowej i społecznej kobietom nagrody pieniężne, książki oraz praktyczne upominki. Otrzymały je m. in. Małgorzata Kosińska, która już 52 lata pracuje w Poznańskiej Wytwórni Papierosów i Katarzyna Kodyniak — z Poznańskich Zakładów Przemysłu Mleczarskiego. Do wytworzenia miłego nastroju uroczystości przyczyniła się m. in. dowcipna konferansjerka, prowadzona przez Zdzisława Holasza — kierownika produkcji Rektyfikacji Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego. (M)

Po 10 latach

Polska i Włochy wkraczają na drogę współpracy gospodarczo-handlowej

Po blisko 7-tygodniowym pobycie we Włoszech powrócił do Warszawy przewodniczący delegacji na polsko-włoskie rokowania handlowe, wicedyrektor Departamentu Traktatów MHZ Andrzej Kruczkowski, który przyjął przedstawiciela Agencji API i przedstawił mu następującego wywiadu:

— Niedawno prasa doniosła o podpisaniu polsko-włoskiego protokołu handlowego i nowej umowy płatniczej. Czy byłby Pan Dyrektor łaskaw przypomnieć jakie są główne postanowienia?

— Jeśli chodzi o protokół to przewiduje on uplasowanie

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 7 III 1958

Nr 56 | 4385

W wyniku poprawek Komisji Finansów

Zwiększenie budżetu:

- po stronie dochodów — o 780 mln zł
- po stronie wydatków — o 700 mln zł

Miliard zł na podwyżkę rent i emerytur

WARSZAWA (Radio)

Przeszło 4 tygodnie trwała praca sejmowych komisji nad projektem tegorocznego budżetu państwa i planu gospodarczego. Komisje odbyły ponad 80 posiedzeń, zgłaszając w końcowym efekcie Komisji Finansów propozycje zmian i poprawek do projektu rządowego. Komisja Finansów zakończyła w czwartek swoją pracę, ustalając ostateczne poprawki, które zostaną przedstawione Sejmowi na plenarnym posiedzeniu.

W wyniku tych poprawek — jak poinformowano w czwartek na konferencji prasowej — rządowy projekt budżetu został zwiększony w ostatecznym rachunku po stronie dochodów o ponad 780 mln zł, po stronie wydatków o ok. 700 mln. Rezerwa budżetowa zostaje więc prawie ta sama. Prócz tego komisja postanowiła zwiększyć tegoroczny budżet o

Z posiedzenia Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

W dniu 6 bm. Rada Ministrów, w obecności przedstawicieli CRZZ uchwaliła projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów o rentach i zastrzeżeniach. Projekt ten, który przedłożony zostanie Sejmowi, jest realizacją uchwały XI Plenum KC PZPR w dziedzinie po prawy warunków bytowych ludzi niezdolnych już do pracy.

Rada Ministrów zatwierdziła również wybór wszystkich przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych i miejskich rad narodowych miast wyłączonych, wybranych przez rady na ich pierwszych sesjach.

miliard złotych, przeznaczając go na reformę rent i emerytur, określając jednocześnie źródła pokrycia tej kwoty.

Nauczycieli zainteresuje nie wątpliwie, że w poprawionym projekcie budżetu zabezpieczono uregulowanie sprawy obniżenia wymiaru godzin lekcyjnych.

Do projektu planu gospodarczego wniesiono w zasadzie niewiele poprawek.

Na konferencji zwracano uwagę na nowy kierunek inwestycyjny w naszej gospodarce, na gruntowną w tym roku decentralizację inwestycji, co jest ogromną zmianą w porównaniu z okresem, gdy o budowie każdej szkoły czy szpitala decydowano w Warszawie. Połowa wszystkich inwestycji będzie podejmowana bądź przez rady narodowe, bądź zakłady przemysłowe.

W poprawce na korzyść ulęga plan elektryfikacji wsi. Pierwotnie plan był zmniejszony wskutek trudności materiałowych. Wobec propozycji rządu dodatkowego importu na sumę miliona dolarów będzie można zelektryfikować 1400 wsi i pomóc w elektryfikacji 300 wsi rozpoczętych sposobem gospodarczym przez chłopów.

Komisja sejmowa zabezpieczyła również 200 mln zł z rezerwy budżetowej na odbudowę wsi przyczółkowych, zdemastrowanych w czasie wojny. Odbudowa wsi przyczółkowych powinna być zakończona w ciągu 3 lat. Komisja przyjął dezyderat pod adresem rządu, by rozpatrzyć możliwość ulg podatkowych dla mieszkańców tych terenów, odbudowujących swe zagrody.

Komisja zamierza również przedstawić Sejmowi projekt rezolucji wzywającej rząd do poważnego doinwestowania przemysłu rolno-spożywczego wobec zwiększonej w tym roku bardzo poważnie wskutek nowej polityki rolnej podaży mięsa i mleka.

Do projektu tekstu ustawy budżetowej komisja wprowadziła trzy zasadnicze poprawki: wspomniany już ustęp upoważniający ministra finansów do wydatkowania miliarda złotych na renty i emerytury, (projekt ustawy o rentach ma wejść pod obrady Sejmu w czasie debaty budżetowej), następnie ustęp, upoważniający ministra finansów do przekazania części wpływów z tytułu zaległych dostaw obowiązkowych do budżetu gromadzkich rad narodowych razem z funduszem gromadzkim. Tworzy to razem duże możliwości gospodarowania. Nie będzie w

Siedleckie czworaczki

WARSZAWA (PAP)

Czterech chłopów: Kazimierz, Wacław Mieczysław i Jan Pleńkowscy, którzy 4 bm. urodzili się w Szpitalu Powiatowym w Siedlcach, umieszczono już na oddziale wcześniaków w Szpitalu Ginekologiczno-Położniczym w Warszawie.

Nakład 109 245

Poznań — Koszalin

Konkretne formy współpracy — realne korzyści

(Inf. wł.)

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich, które w Wielkopolsce działa zaledwie od kilku miesięcy, poszczycić się może szeregiem ważnych osiągnięć. Bez względu na to, że wszystkie prace TRZZ stanowią w zasadzie zapoczątkowanie wielkiego dzieła aktywizacji Ziemi Zachodnich, to jednak bardzo konkretne formy działania dają już wyraźne efekty, korzystnie wpływające na rozwój życia miast i osiedli naszych zachodnich województw.

W czwartek byliśmy świadkami spotkania przedstawicieli województwa poznańskiego i koszalińskiego, którzy zjechali do naszego miasta z inicjatywą TRZZ w Poznaniu w celu zacieśnienia współpracy województw Pomorza Zachodniego z Poznańskiem. Konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele KW PZPR, Prezydium WRN i MRN, naukowcy, działacze społeczni, publicyści oraz członkowie zarządów okręgowych TRZZ Koszalina i Poznania, umożliwiła opracowanie szeregu konkretnych form pracy w dziedzinie

aktywizacji zarówno gospodarczej jak i kulturalnej Ziemi Zachodnich. Konferencji przewodniczył prezes Rady Okręgu

(Dokończenie na str. 2)

Los „Explorera-2” przesądzony

NOWY JORK (PAP)

Laboratorium w Pasadena (stan Kalifornia), gdzie wyprodukowano ostatni człon rakiety „Jupiter C”, ogłosiło komunikat, z którego wynika, że próba z „Explorera-2” zakończyła się niepowodzeniem.

Komunikat stwierdza, iż silnik ostatniego członu rakiety, tj. samemu „Explorera-2”, zawiodł, co oznacza, że sztuczny satelita nie został wprowadzony na orbitę.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, „Explorer-2” spadł gdzieś w Afryce lub do Oceanu Indyjskiego.

WASZYNGTON (PAP)

Dowództwo sił lądowych USA potwierdziło w czwartek, iż „zostało upoważnione” do wystrzelenia trzeciej rakiety satelitarnej typu „Jupiter-C” ze sztucznym księżycem w czubie. Dany nowej próby nie podano.

W bazie na Przylądku Cana nawał inżynierowie marynarki wojennej przygotowali już do wypuszczenia trzecią rakietę typu „Vanguard”. Przypuszcza się, iż marynarka wojenna dokona nowej próby wyrzucenia sztucznego księżyca jeszcze w tym tygodniu.

Z ostatniej chwili

Odpowiedź USA na memorandum ZSRR

WASZYNGTON (PAP)

W czwartek wieczorem departament Stanu USA przekazał ambasadorowi ZSRR w Waszyngtonie, Mienszykowowi, odpowiedź na memorandum Związku Radzieckiego z 28 lutego br.

W odpowiedzi tej rząd USA stwierdza m. in., iż „z zadowoleniem przyjął do wiadomości” zgodę Związku Radzieckiego na wykorzystanie wszelkich dróg włącznie ze wspólną konferencją ministrów spraw zagranicznych dla osiągnięcia porozumienia w sprawie zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu.

Jednocześnie rząd amerykański ubolewa, iż ródz; przygotowań, proponowanych przez rząd radziecki, nie odpowiada warunkom, jakie rząd amerykański uważa za konieczne dla zapewnienia, iż konferencja na najwyższym szczeblu rzeczywiście przyczyni się do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Memorandum amerykańskie podkreśla, że porządek dzienny konferencji nie powinien ograniczać się wyłącznie do spraw, których rozwiązanie już obecnie można uważać za pewne. Rząd amerykański stwierdza, że z obszernej korespondencji między premierem Bułgariem i prezydentem Eisenhowerem nie wynika, aby możliwe było osiągnięcie porozumienia na temat każdego z wysuwanych przez jedną lub drugą stronę problemów.

Rząd amerykański nie nalega na to, aby cała praca przygotowawcza została powierzona konferencji ministrów spraw zagranicznych. Ponieważ jednak dokładne przygotowanie jest konieczne dla zapewnienia powodzenia konferencji na najwyższym szczeblu — rząd Stanów Zjednoczonych proponuje, aby dodatkowo przygotowania były prowadzone w normalnej drodze dyplomatycznej lub nawet, aby ograniczono się wyłącznie do tego sposobu.

Ze sportu

Kanada-Szwecja 10:2

W trzecim spotkaniu siódmego dnia mistrzostw świata w hokeju na lodzie, Kanada pokonała Szwecję — 10:2 (6:0, 1:1, 3:1). Kanadyjczycy dali piękny koncert gry, strzelając Szwedom już w pierwszej tercji 6 bramek. Mając tak wysoką przewagę bramkową, Kanadyjczycy wyraźnie zwolnili tempo.

Niestety, to co pokazały obydwa zespoły w końcowych minutach meczu, nazwać można tylko chuligaństwem. Sędziowie aż 15 razy musieli przerywać grę. Ogółem zawodnicy obydwu drużyn aż 40 minut przesiadzieli na ławce kar.

ZSRR-Polska 10:1

Finlandia — Norwegia 2:1

CSR — USA 2:2

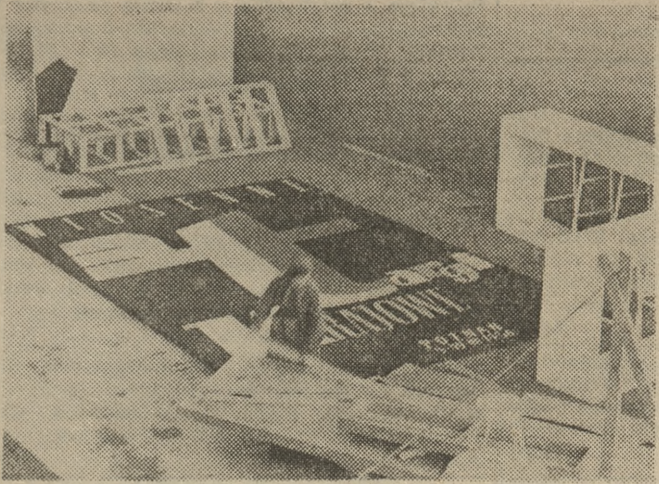


dyskusja...

o młodzieży, kobietach, złodziejach, targach wiosennych, sporcie, tureckich świętych i kwadraturze Koła

toczy się na łamach mojego najnowszego wydania. o czym niniejszym zawiadamiam —

Kaktus



Zdjęcie ilustruje tok prac przygotowawczych do Targów. Reklamowy plakat jest już gotowy, nie tylko wejść do wnętrza „dziewiątki” i oglądać. Tymczasem hala jest pusta. Ale dyrektor Askana jest spokojny. Ma się te doświadczenia i rozeznanie w całym tym pozornym bagażu. Targi będą otwarte w niedzielę... (zs)

Fot. (3) K. Przysiodłki

Na marginesie Targów Krajowych

Producent — klient

Jak już podawaliśmy, w dniach od 9—19 bm. odbędzie się w Poznaniu pierwsze Targi Krajowe, na których wystawcy reprezentowani przez zakłady przemysłu kłusowego, drobnego, spółdzielczego i rzemieślniczego z różnych stron kraju zaoferują swe towary przedstawicielom przedsięwzięcia handlowych.

Targi ułatwią niewątpliwie podejmowanie nowej produkcji i zrewidowanie prawidłowości prowadzonej przez przedsiębiorstwa działalności gospodarczej, gdyż umożliwią przedstawicielom zakładów porównanie jakości i wyboru towarów wytwarzanych przez inne fabryki, zbliżą producentów i staną się okazją wymiany doświadczeń w zakresie technologii produkcji, jej organizacji, metod zwiększenia wydajności i poprawy wskaźników ekonomiczno-technicznych. Oczywiście byłoby błędem twierdzić, że same Targi przyczynią się do zlikwidowania niedostatku pewnych artykułów konsumpcyjnych, wynikającego zarówno z niedomagań produkcji, jak i często wadliwej organizacji zbytu. Będąc jednak oknem na świat produkcji i możliwości przemysłu zapoczątkują bardziej prawidłową współpracę pomiędzy wytwórcami i handlem, której wynikiem powinno być lepsze zorientowanie o całokształcie produkcji i zapotrzebowaniu rynku, zabezpieczenie zbytu z bieżącej i przyszłej produkcji, wzrost ilości towarów i lepsze dostosowanie ich do wymagań odbiorców.

Nic dziwnego, że wiadomość o Targach powitały z zadowoleniem kierownictwa zakładów pracy, spółdzielczości i rzemiosła. Tym bardziej, że hurtownie zorganizują na Targach wzory różnych towarów poszu kiwanych w sprzedaży, o których wytwórcy nie zawsze są zorientowani.

Jak nas poinformowano, otwarcie Targów nastąpi w niedzielę o godz. 10 i już w tym samym dniu o godz. 14 przeprawione zostaną pierwsze transakcje i rozmowy handlowe. W pozostałych dniach Targi mają być otwarte w godz. od 9—18, z tym, że dla publiczności będą dostępne dopiero po godz. 14. Ograniczenia to wprowadzono dla ułatwienia przedstawicielom handlowym lepszego zaznajomienia się z artykułami i prowadzenia pertraktacji.

Targi mają wybitnie handlowy charakter, o czym świadczą ekspozycja towarowa. W przeciwieństwie do innych imprez tego typu na Targach Krajowych nie ma bowiem fasadowości w ekspozycjach; skoncentrowano się głównie na przejrzystym układzie towarów i czytelnej komunikatywnej informacji o wyrobach i ich producentach.

Na terenach wystawowych uruchomiono biuro handlowe Targów, w którym będą dzia-

ły: Komisja Cen zatwierdzająca ceny na nowo wyprodukowane artykuły, Komisja Obrót udzielająca porad, konsultacji oraz prowadząca ewidencje zawartych transakcji, Komisja do Spraw Jakości Товаров udzielająca porad i konsultacji w zakresie artykułów wystawionych na Targach. Tuż przy halach czynny będzie Urząd Pocztowy dla zapewnienia uczestnikom odpowiedniej obsługi telekomunikacyjnej. Wystawcy korzystają mogą również z usług spółdzielni studenckich podejmujących się m. in. dozorować przy stoiskach.

Tak więc Targi Krajowe stwarzają możliwość porównania jakości i wachlarza artykułów i tym samym sprzyjają rozwojowi współzawodnictwa pomiędzy producentami. Jaki wywrą wpływ na przyszłą produkcję — zobaczymy. (L)



Spieszmy donieść: W środę w hali nr 10 malarz dokonał pierwszego ruchu pędzlem po suficie... Odnawianie ścian mieści się w „harmonogramie prac”. Król pędzla maluje więc ze stoickim spokojem. Zanim ściany wyschną, dekoracja stoisk będzie gotowa i staną pierwsze ekspozyty.



Na terenie wystawy słychać wszędzie stukot młotków, zgrzyt pił stolarskich, w powietrzu unosi się zapach farby i kurzu, wzniesianego przez gorliwe sprzątaczkę. Nic to nie przeszkadza p. Hubickiej, poznańskiej plastyczce, która robi makijaż stoiska chemicznego (hala nr 9). Kolorystyka to jej pomysł. Okazuje się, że poznańskie „Kopciuszki” (znany to z MTP) też potrafią malować, przynajmniej nie gorzej niż studenci z Warszawy.

Nasz ustrój cechuje teoria sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Jak wiadomo z nieoficjalnych obliczeń, wszelkiego rodzaju przestępstwa gospodarcze sięgają kilku miliardów złotych rocznie. A więc rokrocznie z naszego dochodu narodowego ubywają kwoty mogące znacznie przyczynić się do poprawy sytuacji materialnej obywateli. Do podziału pomiędzy ludzi pracy w formie płac, mieszkani, świadczeń socjalnych, pozostaje więc zmniejszona suma dóbr. A przecież dobra te wytworzył człowiek w codziennym trudzie i znoju. Podstępnie wydarte społeczeństwu miliardy wędrują do kieszeni tych, którzy nie tylko na to nie zasłużyli, ale powinni być surowo ukarani, skazani na społeczną banicję. Okradają oni naród ze słusznie należących się mu części wypracowanego majątku.

Mechanika i metody powstawania przestępstw gospodarczych są dość proste. Jedni czynią to pod postacią tak zwanych mank, inni w aferach ceglanych i węglowych, a jeszcze inni w najwzkiejszych kradzieżach. Wszelkich „bohaterów” takich łajdaków machinacji — o dziwo, choć nas krzywdzą — zwykliśmy określać z jakąś przesadną delikatnością: mankowiczami lub ich czyny sortować na nadużycia, brak nadzoru, afery, niedopatrzności itp.

Ze słowem „złodziej” zawsze łączyło się (przynajmniej ja tak pamiętam z dawnych lat)

Pieniądże na remont 3800 budynków

Przedstawiciel PAP zebrał w Min. Gospodarki Komunalnej szereg elekawych danych na temat gospodarki budynkami mieszkaniowymi.

Obecnie lokator mieszkający w budynku podlegającym publicznej gospodarce lokalami płaci w skali krajowej przeciętnie za 1 m² powierzchni... 56 gr. Według obliczeń Min. Gospodarki Komunalnej, by opłaty mogły pokryć koszty eksploatacji budynków (pensja administratorów, dozorczy, wywóz śmieci, woda) oraz koszty remontów bieżących i kapitalnych powinny wynosić przeciętnie za 1 m² 4 zł 10 gr.

Warto podkreślić, że w ub. roku wpływy od lokatorów z opłat za mieszkania wynosiły tylko 800 mln. zł (nie licząc wpływów za centralne ogrzewanie, które jest w gospodarce mieszkaniowej jedyną obecnie pozycją w pełni odpłatną). Natomiast, jak wynika z obliczeń, faktycznie utrzymanie domów powinno kosztować rocznie ok. 5 miliardów złotych. Niedobór, jak widać, niemały, bo ok. 4.200 mln. zł. Państwo dopłaciło w 1957 r. tylko do remontów kapitalnych i bieżących prawie 3 miliardy zł.

Po zapowiedzianym wprowadzeniu pełnej odpłatności za mieszkania od osób tzw. sektora prywatnego, a więc płatników podatku obrotowego i dochodowego w bież. roku wpływy wzrosną o ok. 160 mln. zł. Podniesienie zaś opłat lokatorów, którzy posiadają ponad normatywną powierzchnię mieszkania przyniesie w tym roku dodatkowo prawie 30 mln. zł. Tak więc łączne wpływy z obu tych pozycji, które będą obrócone na remonty kapitalne i bieżące budynków, wyniosą ok. 190 mln. zł. Za te pieniądze będzie można wyremontować dodatkowo ok. 3.800 budynków.

jakieś piętno i pogarda społeczeństwa. To było coś co obok bandytyzmu napotykało na największe i powszechne potępienie ludzi.

Tymczasem u nas często czyta się w komunikatach o licznych małych i wielkich łajdactwach gospodarczych, ale równocześnie nad wyraz rzadko mówi się w nich o złodziejach. A przecież wszystkich narażających państwo w sposób świadomy i dla własnych korzyści na straty, trzeba nazywać po prostu złodziejami; oddać społecznym piętnem złodziei! Ten termin uważam za najwłaściwszy, za jedyny, odpowiadający rozmiarom zaciętej walki, jaką już tocymy i toczyć powinniśmy przeciwko przestępcom gospodarczym.

Ktoś postawi moim wywodom zarzut i powie: nie ciśskajcie tak surowych oskarżeń — ludzie kradną, bo muszą, bo mało zarabiają. Przyznałbym słusność, gdyby tak bez zastrzeżeń było. Tymczasem wiadomo całkiem na pewno, że większość nadużyć typu gospodarczego popełniają ludzie, których sytuacja materialna wcale do tego nie nakłania. W każdym razie w złodziejstwie „grubego kalibru”, ludzie „małi” i biedni są angażowani rzadko, najczęściej w charakterze wykonawców. Mówię o tym konkretne statystyki.

Obserwując zdarzenia, czytając komunikaty o dochodzeniach, rozprawach sądowych, niejednemu z Czytelników odnośnie do pewnego wrażenia, że mimo wszelkich wysiłków, kradnia coraz więcej, że złodziei przybywa. Tak można by sądzić.

W rzeczywistości jest na szczęście inaczej (co jednak nie może demobilizować). Znaczenie wzrosła wykrywalność nadużyć. Praca organów ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości uległa wyraźnej poprawie. Kadry śledcze milicji są coraz bardziej fachowe i zawodowo doskonałe. Lepiej i efektywniej działają prokuratury, NIK, PIH. Szybciej (choć jeszcze nie celująco) wyrokują sądy.

Do walki z przestępczością czynnie włączyła się także partia tworząc zespoły do walki z nadużyciami. Orzeczeniami tych zespołów są objęci członkowie partii, którym udowodniono jakieś nadużycia. Oczywiście działają one w ramach posiadanych uprawnień organizacyjnych i stosują kary w postaci wykluczeń, skreśleń, nagan itp.

Ten i ów zareplikuje: No, ale i tak jeszcze wielu łajdaków wymiguje się od odpowiedzialności, wielu otrzymuje kary niższe, niż na to zasługują, „małych” skazuje się od razu, a wielkich malwersantów powoli i przez rekawiczki.

I ja tak sądziłem. Spoglądam na te sprawy nieco inaczej, gdy poznałem „cienie” pracy milicjantów, prokuratorów i sędziów. Są one w zasadzie wynikiem szczupłości kadr, nawału pracy, warunków technicznych, a nierazko pewnych wad kodeksu postępowania karnego (najnowsze projekty przewidują usunięcie tych wad). Trzeba także wiedzieć, że pewna część spraw choć w oczach niejednego obywatela oceniana jako bezporna co do winy jest umarzana albo oddalana z braku dowodów lub uzasadnienia.

To fakt, że przestępstwa drobne są szybciej ścigane. Przy nich bowiem przeprowadzanie śledztwa i dowodów winy nie natrafia na większe przeszkody. Gorzej jest natomiast z aferami, gdzie na ławie oskarżonych ma zasiąść kilka albo kilkanaście osób. Tu trzeba często badań rzeczoznawców, setek nieraz świadków, wielu dni dochodzeń itp. Co prawda to niekiedy decyzje prokuratorów także zaskakują opinię publiczną interpretacją przepisów i czynów.

✱

Czy można w tym miejscu położyć pytanie: da sobie władza samą radę z opryszkami? Nie potrzebna czasem nasza, obywatelska pomoc?

Zdecydowana większość społeczeństwa to z całą pewnością ludzie uczciwi, potępiający złodziejstwo; ludzie, którym nie są obojętne wspólne dobra. Obok tego pozytywnego

MOTTO: Czy złodziej, to tylko taki, który kradnie nie

nie twoje, twego sąsiada czy bliskich; który czyni ci krzywdę najboleśniejszą, bo bezpośrednią, natychmiast odczuwalną? A czy okradając gospodarkę narodową, nie okrada także ciebie?

stwierdzenia muszę uczynić jeszcze jedno — negatywne. Postawa społeczeństwa, choć zdecydowanie potępiająca złodziei, jest jeszcze za mało aktywna, za mało w swym potępieniu ostra i energiczna. Nadal czynny udział obywateli w wykrywaniu nadużyć gospodarczych — choć już dość znaczny — jest niewystarczający. Nadal niewystarczająca jest aktywność organizacji jak np. rad robotniczych, nie mówiąc już o dyrekcjach zakładów pracy, które ocenia się wręcz jako biernie.

Jeśli komuś ta argumentacja nie trafia do przekonania przytoczę art. 229 § 1 Kodeksu Postępowania Karnego, który mówi:

„Każdy obywatel dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa, ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora, organa bezpieczeństwa publicznego, milicję lub prezydium rady narodowej”.

§ 2 tego artykułu nakłada taki sam obowiązek na kierownictwa zakładów pracy i instytucji.

Znowu ktoś powie: bądź obojętnie aktywny, wygarnij na zebraniu albo zgłoś milicji, to cię kilka łobuzów wykochczy nim zasiądzie w więzieniu.

Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (26)

Wystawa retrospektywna wileńsko-poznańskiej artystki obiektyw fotograficznego — Fortunaty Obrąpalskiej od kilkunastu dni jest każdemu z nas dostępna. Potrwa przez resztę lutego i cały marzec. Otworzył ją wobec dobrze „skomponowanego” grona miłośników i znawców czarnobiałej sztuki sam Wielki Mistrz Zakonu Światłości — prof. dr. Tadeusz Cyprian. Staliśmy pod ścianami naszego wystawowego lokalu, spoglądali po bieżnie w danej chwili na rozwieszone obrazy i słuchali mądrych, serdecznych słów świetnego znawcy fotografii. Mówił nam o retrospektywności i jej obowiązkach, które są dla artysty o wiele większe od praw. Mówił najzupełniej szczerze i otwarcie, wspominając, że nad niejedną planszą chciałby sobie uciąć dłuższą i krytyczną dyskusję. Wskazał na rozpiętość chronologii tych 45 obrazów: od smutnego i bardzo pod każdym względem od nas oddalonego 1932 po rok ubiegły — 1957. Mówił profesor Cyprian o tym także, iż tylko nad doskonałymi obrazami warto dyskutować. Zie zasługują jedynie na milczenie. A że tu Fortunata Obrąpalska ma całe „królestwo dobra” — powinniśmy zawrzeć gorące dysputy, a nawet i spory o istotę sztuki. I wiedziałem, że tak będzie, bowiem pomiędzy nami znaleźli się — rzadcy dotąd w fotografii — goście: plastycy z prawdziwego zdarzenia.

Początkowo z przyjaciółmi, nieco później całkowicie samotnie poczęłam przyglądać się tym 45 dziełom najwyższej sztuki. Bo też ja Fortunata, małżonka Zygmunta Obrąpalskiego pieczołowicie hoduje w swym, kłitwym dla świata sercu. W jej słońcu mieszkaniu pełno słońca. Wszędzie, na wierzchu i w głębi porze roku stoją tam kwiaty. Niepodzielnie panuje czar-

I tu trudno odmówić racji. Rzeczywiście — znowa złodziej może skrzywdzić człowieka. Czy nie ma na to sposobu? Jest. Ta sama znowa złodziej będzie bezsilna wobec solidarnego społeczeństwa. Ta sama znowa złodziej, choćby najsilniejsza, nie oprze się jednolitej, czynnej postawie społeczeństwa. Osaczona zewsząd kontrolą, śledzona tysiącami oczu, narażona na surowe kary i wygnanie ze środowiska, w obawie przed zamknięciem w społecznym getto dla złodziei, na pewno skapituluje.

Nie darmo, rozpoczynając ten artykuł, „apelowałem” o jedno, wspólne miano dla przestępców gospodarczych. O miano złodziei. Okradają nas bez skrupułów — po cóż więc subtelności?

Ale to nie wszystko. Potrzeba nam także jednego, wspólnego zawołania, które będzie piętnować i eliminować ze społeczeństwa przestępców, które będzie łączyć wszystkich uczciwych ludzi w jednolitym frontie przeciw łajdakom. Hasło: „Złodzieje, kradną — powinni wystarczyć do pełnej mobilizacji obywateli we własnej obronie, w obronie wspólnego majątku — gospodarki narodowej.”

Zbigniew MIKA

na i wonna kawa, ale nad kwiatami, motylami, książkami i kawą unosi się wzruszający ogarniający przybysza uśmiech pani domu. Ten uśmiech znaczy się wyraźnym konturem nad jej całą fotograficzną sztuką. Nie jest ona dla wszystkich od razu „widoczna”. To nie słodkie główki dziewczęce lub zamglone krajobrazy niezmierzonych dali. Oto czarne, litewskie krzyże, tkwiące pochyłonym konturem nad tragicznym niebem jakiegoś zmierzchu oto szereg wiatraków, gości z dawnego świata młynarskich legend, oto ustrząsający widok po rażonej wojną drzewa na poznańskiej Cytadeli, drzewa-popiołu, drzewa już dawno nieżywego, lecz bodącego wciąż resztką konarów niebo, neliotowate i obojętne sprawom vegetacji. Oto „Opera” — zagadkowy obraz nieuchwytnej postaci u skraj widmowych kul — oto wreszcie „Pan w czarnym kapeluszu” — dobrze mi znajoma i bardzo ukochana sylwetka nauczyciela gimnazjalnego... Wszystko, co Pożnaniowi pokazała Fortunata Obrąpalska — warte jest powszechnego podziwu. Ona, właścicielka miedzynarodowych odznaczeń i zaszczytnych wyróżnień wielkiego świata fotografiki! Mieszka z nami; tu się na stałe osiedliła po wyjeździe z Wilna. Jest skromna w wykwiutną skromnością wielkiej artystki, która ma zawsze w sobie słoneczny uśmiech i niczym nie zawołowaną pogodę. Rad widziałbym na wystawie Obrąpalskiej naszą młodzież plastyczną, a także i jej pedagogów. Cieszyłbym się, gdyby „magistrat” zakupił coś z jej obrazów do swych zbiorów. W ogóle cieszę się z sukcesów pani Fortunaty i rad jestem, że zalicza mnie do swych przyjaciół. Zygmuncie-małżonku! Raduj się razem z nami. Masz w domu skarb i to wcale nie zaklęty!

